

Andrzej Dzikowski, Aldona Rita Jurewicz, Gabriela Molisak

"Testamentum porcelli"

Zeszyty Prawnicze 16/4, 11-35

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANDRZEJ DZIKOWSKI, ALDONA RITA JUREWICZ,
GABRIELA MOLISAK

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

‘TESTAMENTUM PORCELLI’

Oddajemy do rąk czytelnika tłumaczenie prześmiewczego testamentu niejakiego Marka Chrumkacza Hieńskiego, który był... młodym knurkiem¹. Utwór powstał prawdopodobnie w IV w. n.e., wspomina o nim św. Hieronim ze Strydonu². Rękopisy, za pośrednictwem których

¹ W 1996 r. w «Filomacie» ukazało się pierwsze tłumaczenie omawianego dzieła, M. NOWAK, *O tym, jak prosiak napisał testament*, «Filomata» 439-440/1996, s. 416-421. Jest to przekład dowcipny i lekki. Drugie zaproponował M. JOŃCA w swoim artykule pt. *Święty Hieronim krytykuje Testamentum porcelli*, [w:] *‘Apud patres’. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, red. A. DĘBIŃSKI, M. WÓJCIK, Lublin 2011, s. 29-51. W swoim przekładzie autor nie wahał się oddać wulgaryzmu stylu dzieła, tak ganionego przez świętego ze Strydonu. Proponowana przez nas wersja różni się od tej z 1996 r. zarówno w samym przekładzie jak i w komentarzu w formie rozbudowanych przypisów, co do którego dołożyliśmy wszelkich starań, by uczynić go w miarę wyczerpującym i kompletnym. Przekład z 2011 r., który mieliśmy okazję skonsultować już po zamknięciu prac nad proponowaną tu wersją, stanowi ciekawą propozycję w szczególności ze względu na komentarz, któremu autor poświęcił wiele uwagi dochodząc niekiedy do innych niż piszący te słowa wniosków.

² Is., 12 pr.: *Nullus tam imperitus scriptor est, qui lectorem non inueniat similem sui, multoque pars maior est Milesias fabellas revolventium quam Platonis libros. In altero enim ludus et oblectatio est, in altero difficultas et sudori mixtus labor ... Testamentum autem Grunnii Corocottae porcelli decantant in scholis puerorum agmina cachinantium* oraz adv. Rufin. 1,17: *Quasi non cirratorum turba Milesianum in scholis figmenta decantent, et Testamentum suis Bessorum cachinno membra concutiat, atque inter scurrarum epulas nugae istiusmodi frequententur!* – oba fragm. cyt. za P. SCHMIDT, *‘Testamentum porcelli’*, [w:] *Handbuch der Lateinischen Literatur der Antike*, II: *Restauration und*

można poznać ten tekst, pochodzą zasadniczo z wieku IX³. Pierwsze wydanie drukiem miało miejsce w 1505 r., kiedy to Soscinus opublikował książeczkę pt. *Grunni Corocottae porcelli testamentum*, wielokrotnie wznawianą i tłumaczoną na języki narodowe⁴. Dzieło to stanowi jeden z najbardziej rozpoznawalnych przykładów na znany już wtedy i prawdopodobnie posiadający długą tradycję⁵ typ literacki, który można określić jako testament parodystyczny⁶. Do konwencji tego typu utworów należało, obok parodii sporządzenia w godzinie rychłej i nieuchronnej śmierci aktu ostatniej woli, zastosowanie wielu, niestety dziś już często nieczytelnych, metafor i aluzji odnoszących się do różnych aspektów życia. Tak też, w prezentowanym dziele oprócz testamentu uczeni dopatrują się np. satyry na protokół z postępowania sądowego⁷. Testament

Erneuerung. Die lateinische Literatur von 284 bis 374 n. Ch., red. R. HERZOG, München 1989, s. 257.

³ W. KROLL, *Testamentum porcelli*, «RE» II.9/ 1934, szp. 1020; wykaz znanych obecnie rękopisów wymienia N.A. BOTT, *Testamentum Porcelli. Text, Übersetzung und Kommentar*, Zürich 1972, s. 3-9.

⁴ Por. D. ALLEN, *Donne's „The Will”*, «Modern Language Notes» 69.8/1954, s. 559-560; też M. SCHANZ, *Geschichte der römischen Literatur bis zum Gesetzgebungswerk des Kaisers Justinians*, IV. 1: *Die römische Literatur von Constantin bis zum Gesetzgebungswerk Justinians. Die Literatur des vierten Jahrhunderts*, München 1914, s. 430 i przyp. 2.

⁵ P. ORSINI, *Il testamento parodiaco. Storia di una tipologia letteraria nell'età tardo-antica*, «Rivista di cultura classica medioevale» 41.2/1999, s. 316-318, odrzuca reprezentowane do tej pory prawie jednogłośnie stanowisko, że początki testamentu parodycznego miałyby sięgać dopiero IV w. n.e. Autor wskazuje, iż ten typ literacki wywodzi się ze starogreckiej satyry menippejskiej (od Menipposa z Gadary, IV-III w. p.n.e.) i w samym Rzymie jej ślady (właśnie w formie testamentu) spotkać można u Warrona czy Petroniusza; na Menipposa i Warrona, ale też Sextiusa Propertiusa jako antyczne przykłady tego rodzaju satyry wskazywał już TH. BIRT, *De Propertii poetae testamento*, «Rheinisches Museum für Philologie» 51/1896, s. 495 i n. Sama lektura utworu nieodparcie budzi skojarzenia ze sceną odczytywania testamentu Trymalchiona u Petroniusza, zaś motyw podziału swego ciała w celu skonsumowania go przez spadkobierców czy też obdarowanych w testamencie również pojawia się w *Satyrzykonie* (Petron., 141,2-4).

⁶ Por. np. A. JUNKER, *Giuseppe Antonio Brunelli, François Villon, con bibliografia e indici a cura di P. Morabito, Marzorati Editore Milano, 1961, pp. 300*, «Zeitschrift für französische Sprache und Literatur» 72.3-4/1962, s. 221; P. ORSINI, *op. cit.*, s. 307-308.

⁷ Por. komentarz *ad Magirus cocus dixit...*

parodystyczny jest niewątpliwie jednym z przykładów na zdystansowany i żartobliwy stosunek starożytnych do otaczającej ich rzeczywistości⁸.

Testamentum porcelli doczekało się wielu poważnych interpretacji. Ich cechą wspólną jest kojarzenie czasu akcji z przygotowaniem do uroczystego posiłku, czy to z okazji święta religijnego czy uroczystości rodzinnej.

Pasquale Orsini⁹ widzi w nim przykład satyrycznego przetworzenia testamentu w kulturze popularnej przy okazji ludowych obchodów karnawałowych, w czasie których publicznie ujawnione przed lokalną społecznością zostaną przywary i śmieszności świata.

Niektórzy badacze, jak David Daube i Edward Champlin, doszukiwali się tu testamentu wojskowego, o czym będzie jeszcze mowa w komentarzu¹⁰.

Inna koncepcja, oparta na wzmiankach św. Hieronima o uczniowskim, rubasznym wyśpiewywaniu *Testamentum*¹¹, zakłada że jest to antychrześcijański pamflet żydowskiego autorstwa. W konsekwencji, mając na uwadze, że świnia uważana była przez Żydów za zwierzę nieczyste, jednak chętnie spożywane przez chrześcijan i pogan, miałyby tu ona reprezentować Chrystusa¹².

Różnie postrzegany jest w świetle prezentowanego utworu jego nieznan autor. Dla jednych był on słabo wykształconym żartownisiem, być może uczniem, który z nudów czy dla zabawy ułożył prześmiewczy wierszyk, dla innych, na przykład Jeana-Jacques’a Auberta, czy Edwarda Champlina – mistrzem przemyślanych, choć nie zawsze eleganckich,

⁸ Por. wciąż aktualne w tym zakresie rozważania na marginesie *lex Tappula* - A. VON PREMIERSTEIN, *Lex Tappula*, «Hermes» 39.3/1904, s. 343-345 i przyp. 1 na s. 345.

⁹ P. ORSINI, *op. cit.*, s. 307 i n.

¹⁰ Por. komentarz *ad Patri meo Verrino Lardino do lego dari...*

¹¹ Por. przyp. 2.

¹² J.-J. AUBERT, ‘*Du lard ou du cochon?*’ *The ‘Testamentum porcelli’ as a Jewish Anti-Christian Pamphlet*, «In a Tall Order. Writing the Social History of the Ancient World» 216/2005, s. 17-18. Równie zdystansowany stosunek do prób doszukiwania się „drugiego dna” w tym utworze reprezentuje M. Jońca. Warto też zwrócić uwagę na ciekawe rozważania autora na temat świni w kulturze rzymskiej (por. M. JOŃCA, *op. cit.*, s. 43 i n. oraz s. 42 i 47).

metafor, który igra sobie z normami prawnymi¹³, wreszcie człowiekiem posiadającym wiedzę w zakresie prawa i praktyki testamentalnej¹⁴.

Czytając *Testamentum porcelli* nie można zapomnieć, że nie jest to dzieło prawnicze, lecz satyryczne i ludowe, stąd tylko w ograniczonym zakresie poddaje się ono interpretacji jurystycznej. Również społeczny kontekst nieuchronnie wymyka się zrozumieniu współczesnego badacza, zaś skojarzeniowe sprośności nie musiały pierwotnie wykraczać poza dopuszczalne – chociażby w weselnych przyspiewkach – granice.

Zamiarem autorów tłumaczenia jest wprowadzenie czytelnika w atmosferę przygotowań do uczty wieńczącej rzymskie *Saturnalia*. Za chwilę zostanie podane pieczone prosię, prosimy zatem umieścić serwetkę w dowolnym miejscu i z humorem oraz apetytem oczekiwać na przydział stosownego kąska.

¹³ J.-J. AUBERT, *op. cit.*, s. 1; E. CHAMPLIN, *The Testament of the Piglet*, «Phoenix» 41.2/1987, s. 175, 178.

¹⁴ D. SHINOMORI, 'Testamentum Porcelli'. *Ein von Sklaven errichtetes Testament?*, s. 4, wykorzystano autorską wersję artykułu przesłaną autorom przez prof. A. Bürge, któremu dziękujemy za jej udostępnienie. Artykuł ukaże się w pracy zbiorowej pt. *Aus der Werkstatt römischer Juristen. Vorträge der Europäisch-Ostasiatischen Tagung 2013 in Fukoka*, Berlin 2016.

TEKST I TŁUMACZENIE

Incipit testamentum porcelli:

M. Grunnius Corocotta porcellus testamentum fecit. Quoniam manu mea scribere non potui, scribendum dictavi.

Tak oto zaczyna się¹⁵ testament knurka¹⁶:

M[arek] Chrumkacz¹⁷ Hieński sporządził ten testament. Jako że własną ręką spisać go nie mogłem¹⁸, podyktowałem, aby zostało spisane.

¹⁵ Typowe sformułowania dla starożytnych tekstów: *incipit* – *explicit* określa początek i koniec tekstu (por. s.v. *incipio*5, [w:] J. SONDEL, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*², Kraków 2006, s. 462; s.v. *explicit*, ibidem, s. 358; s.v. *incipit*, [w:] *Słownik łacińsko-polski*, red. M. PLEZIA, III, Warszawa 2007, s. 86; s.v. *explicit*, ibidem, II, s. 440; s.v. *incipio*5a [w:] *Oxford Latin Dictionary*, ed. P. GLARE, Oxford 2010 (dalej: *OLD*), s. 867; s.v. *explico*9, ibidem, s. 651; J.-J. AUBERT, *op. cit.*, s. 10; N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 20, 49.

¹⁶ *Porcellus* nie jest zdrobnieniem (N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 22), lecz oznaczeniem młodego osobnika świni domowej, płci męskiej, czego odpowiednikiem w polskiej nomenklaturze zootechnicznej jest słowo „knurek” (por. *Hodowla i użytkowanie świń*, red. B. GRUDNIEWSKA, Olsztyn 1998, s. 19-20). Zdaniem D. SHINOMORIEGO, *op. cit.*, przyp. 68, był on zwierzęciem sześciomiesięcznym, autor ten jednak błędnie utożsamia kastrację z pozbowieniem zwierzęcia penisa.

¹⁷ Od czasownika *grunnio* – oznaczającego odgłos wydawany przez świnię, „chrumkanie”, „chrząkanie”, L. VISCIDO, *Appunti sull’invettiva in Girolamo*, «*Vigiliae Christianae*» 34.4/1980, s. 388. Podobnie M. JOŃCA, *op. cit.*, s. 40.

¹⁸ Nie do końca uzasadnione wydaje się założenie (A. D’ORS, *El ‘Testamentum porcelli’ y su interés para la historia jurídica*, «*RIDA*», 3.2/1955, s. 227; M. JOŃCA, *op. cit.*, s. 37 i przyp. 32), jakoby knurek oszukał tu, że jest analfabetą. Sformułowanie *Quoniam manu mea scribere non potui* ... jest raczej humorystycznym nawiązaniem do faktu, że knurek nie jest w stanie utrzymać ryłka (*stylus*) w ręku. Co do sformułowań wskazujących na to, że strona – z racji braku umiejętności pisania – zmuszona była odwołać się do pomocy innej osoby przy sporządzeniu dokumentu, por. np. *TPSulp.* 48, vv. 4-6; *TPSulp.* 98, vv. 4-7.

2. *Magirus cocus dixit: „veni huc, eversor domi, solivertiator, fugitive porcelle, et hodie tibi dirimo vitam”.*

2. Kucharz Kuchcikowski¹⁹ powiedział: „Podejdz tu knurku, ty, który wywracasz dom do góry nogami²⁰, ty, który ryjesz w ziemi²¹, ty zbiegu²², bym dzisiaj położył kres życiu twemu!”

¹⁹ Słowo pochodzi od greckiego rzeczownika *μάγειρος*, które oznaczało zazwyczaj „rzeźnika”, „kucharza” (por. s.h.v., [w:] G. BENSELER, *Griechisch-deutsches Schul-Wörterbuch*⁹, oprac. G. AUTENRIETH, Leipzig 1891, s. 532; V. BULHART, s.h.v., *The-saurus Linguae Latinae* (dalej: TLL), VIII, Lipsiae 1936-1966, szp. 52.48 i n.; s.h.v. [w:] *Słownik grecko-polski*, red. Z. ABRAMOWICZÓWNA, III, Warszawa 1958, s. 62; s.h.v. a; [w:] F. MONTANARI, *Vocabolario della lingua greca*², Torino 2004, s. 1286; N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 25). F. MONTANARI, *op. cit.*, s. 1286 pod b, podaje jednak jeszcze inne, rzadsze znaczenie, mianowicie „ofiarnika”; podobnie, pisząc o greckim kucharzu zabijającym zwierzęta ofiarne, J.-J. AUBERT, *op. cit.*, s. 6.

²⁰ Podobnie inni autorzy: *Zerstörer, Vernichter* (N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 25); *scombinatore* (G. B. BRONZINI, *Ritualità carnevalesca medievale del ‘Testamentum porcelli’*, «Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino» 8/1984, s. 3700); *bouleverseur* (A. CANU, *Le testament du cochon*, www.noctes-gallicanae.org, [dostęp: 1 grudnia 2015 r.], s. 3); *homewrecker* (J.-J. AUBERT, *op. cit.*, s. 3). Tutaj wyraźnie w znaczeniu potocznym – por. s.v., [w:] *Słownik łacińsko-polski...*, s. 374; s.v.1, [w:] J. SONDEL, *op. cit.*, s. 339. Na temat znaczenia prawniczego por. s.v. 3-4, ibidem; D. 1,18,21 (Paul., lib. sing. *de off. adsess.*); s.v. *evertere*, [w:] H. HEUMANN, E. SECKEL, *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*⁹, Jena 1926, szp. 177.

²¹ *Solivertiator* to przykład na dość liczne w tekście *hapax legomena*. Słowo to powstało ze zbitki czasownika *verto* i rzeczownika *solum* – por. C. FORBES, M. GINSBURG, *Une parodie romaine*, «Revue de Philologie de Littérature et d’Histoire Anciennes» 10/1936, s. 176; N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 25; J.-J. AUBERT, *op. cit.*, s. 5. W tłumaczeniu, podobnie jak większość autorów, przyjęto najbardziej dosłowne znaczenie, jednak OLD podaje też inne: *to change one’s country, by going into voluntary exile* – s.v. *solum* 15b, s. 1786; s.v. *verto* 23, s. 2045. Gdyby puścić wodze fantazji, można byłoby dopatrywać się tutaj aluzji do uciekiniera, zbiega, być może żołnierza (*filius familias miles*) – jak chcieliby to widzieć niektórzy z badaczy (por. komentarz *ad Patri meo Verrino Lardino do lego dari...*).

²² *Fugitivus* oznacza potocznie „tego, który ucieka”, „zbiega”, „uciekiniara”, „de-zertera” nierzadko używane też w odniesieniu do udomowionego zwierzęcia – s.v. 1, [w:] OLD, s. 743; s.v. 1; [w:] *Słownik łacińsko-polski...*, II, s. 607. W języku prawniczym zasadniczo występuje w źródłach w odniesieniu do niewolników (np. D. 11,4: *de fugitivis*, w tym w D. 11,4,2, Calistr., *6 cogn.: fugitivi simplices domini reddenti sunt...*; w D.

Corocotta porcellus dixit: „si qua feci, si qua peccavi, si qua vascella pedibus meis confregi, rogo, domine cocu, vitam peto, concede roganti”.
Magirus cocus dixit: „transi, puer, affer mihi de cocina cultrum, ut hunc porcellum faciam cruentum”.

Knurek Hieński powiedział: „Jeślim cokolwiek uczynił, jeślim zgrzeszył, jeślim nogami moimi potłukł jakieś naczynia, błagam panie kucharzu o darowanie życia, daruj błagajacemu!”

Kucharz Kuchcikowski powiedział: „Nuże, chłopcze²³, przynieś mi nóż z kuchni, abym z tego knurka upuścił krwi.”

21,1,1,1 i D. 21,1,17 pr., Ulp., 1 *ad aedil. curul.: fugitivus est, qui extra domini domum fugae causa, quo se a domino celaret, mansit*, C.Th. 5,17,3), w okresie poklasycznym również do kolonów (Walentyńnian, Walens, 366 r., C.I. 11,48,6; Gracjan, Walentyńnian, Teodozjusz, 382 r. C.I. 11,26,1; Arkadiusz, Honoriusz, C.Th. 4,23,1; C.Th. 5,17,3; Justynian, 531-534, C.I. 11,48,23 pr.: *secundum exemplum servi fugitivi...*) i najemców w posiadłościach cesarskich (C.I. 11,48,6), u Justyniana do stron w procesie karnym (*causa criminalis*, C.I. 3,1,13,2: *parte fugiente ex una parte actoris absentiam incusante...*) - por. s.v., [w:] H. HEUMANN, E. SECKEL, *op. cit.*, s. 224; s.v., [w:] A. BERGER, *Enciclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 479; s.v. 2, [w:] OLD, s. 743; s.v. 1, [w:] J. SONDEL, *op. cit.*, s. 400. W kontekście zbiegłego żołnierza, dezertera, określenie *fugitivus* występuje rzadko, nie podaje go *Vocabularium Iurisprudentiae Romanae* (E. GRUPE, s.v., II. 2, Berlin 1933, szp. 948-949). Można tu jedynie zacytować Arriusa Menadra, który czyniąc rozróżnienie między *emansor* a *desertor*, porównuje tego ostatniego pod względem surowości kary z *servus fugitivus*. D. 49,16,4,14 (Menand., 1 *de re milit.*): *Levius itaque delictum emansionis habetur, ut erroris in servis, desertionis gravioris, ut in fugitivis*. Wydawać by się mogło, że występowało w okresie poklasycznym (np. WALENTYNIAN, WALENS, 370 r., C.Th. 7,13,6,1; Gracjan, Walentyńnian, Teodozjusz, 380 r., C.Th. 7,13,8; Arkadiusz, Honoriusz, 396 r., C.Th. 7,18,10), a zatem w tym, z którego pochodzi *Testamentum porcelli*. Jednak omawiający problem żołnierzy-rozbójników w IV i V w. A. ŚWIĘTOŃ również tego terminu nie podaje - por. A. ŚWIĘTOŃ, ‘*Desertores et latrones*’. *Problem żołnierzy-rozbójników w świetle konstytucji cesarskich zachowanych w Kodeksie Teodozjańskim*, «*Studia Prawnicze KUL*» 2-3/2007, *passim*.

²³ Prawdopodobnie chodzi tu o niewolnika, wobec którego często używano takiego zdrobnienia, por. F. SPOTH, s.v. II.B.b, [w:] *TLL* X.2, szp. 2518 i n.; M. MEINHART, s.v., [w:] *VIR*, IV.1, szp. 1310-1311; s.v.5a, [w:] *OLD*, s. 1515.

Porcellus comprehenditur a famulis, ductus sub die XVI Kal. Lucerninas, ubi abundant cymae, Clibanato et Piperato consulibus. Et ut vidit se moriturum esse, horae spatium petiit et cocum rogavit, ut testamentum facere posset. Clamavit ad se suos parentes, ut de cibariis suis aliquid dimittere eis. Qui ait:

3. „*Patri meo Verrino Lardino do lego dari glandis modios XXX, et matri meae Veturinae scrofae do lego dari Laconicae siliginis modios XL, et sorori meae Quirinae, in cuius votum interesse non potui, do lego dari hordei modios XXX.*

Knurek został ujęty przez niewolników²⁴, doprowadzony²⁵ dnia 16 przed Kalendami zimowymi, gdy pod dostatkiem jest łądyg, za konsulatu Piecykowskiego²⁶ i Pieprzowskiego²⁷. A gdy pojawił, że idzie na śmierć, o godzinę zwłoki kucharza poprosił, by móc sporządzić testament. Przywołał do siebie swych rodziców, aby im swoje wiktuały porozdzielał. Rzecz im:

3. „Ojcu memu, Wieprzowi Słoninie, daję i zapisuję 30 miar²⁸ żołądźci, a matce mojej, Maciorze Starszawej daję i zapisuję 40 miar lakońskiej pszenicy, a siostrze mej Kwiryńie, na której ślubie być nie mogłem, daję i zapisuję, aby zostało jej dane 30 miar jęczmienia.

²⁴ Również tutaj może chodzić o niewolników – por. s.v. I.2, [w:] *OLD*, s. 676; s.v. I-2, J. SONDEL, *op. cit.*, s. 374.

²⁵ M. NOWAK, *op. cit.*, s. 420 tłumaczy tę frazę odmiennie: „Krewni otoczyli prosiaczka i poprowadzony został...”, tu uzupełnia zdanie o „na śmierć”, co z łacińskiego oryginału nie wynika. Autorzy kontekst sytuacyjny widzą nieco inaczej, zakładając, że ten fragment tekstu naśladuje protokoły sądowe z przesłuchań (por. komentarz *ad Magirus cocus dixit...*) i jest tu mowa o tym kto, kiedy i gdzie ujął zbiega. Podobnie tłumaczy też N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 18; A. CANU, *op. cit.*, s. 3.

²⁶ Słowo pochodne od rzeczownika *clibanus* – „piec”, „piecyk” (por. s.v., [w:] *OLD*, s. 336; s.v. [w:] *Słownik łacińsko-polski...*, I, s. 540). Formy *clibanatus* czy *clibanare* z wyjątkiem tego miejsca są nieużywane (por. N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 30).

²⁷ Imię utworzone bezpośrednio od przymiotnika *piperatus* – „pieprzny”, „popieprzony” (por. s.v., [w:] *OLD*, s. 1382; s.v., [w:] *Słownik łacińsko-polski...*, IV, s. 168; N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 30). Podobnie M. NOWAK, *op. cit.*, s. 420.

²⁸ *Modius* – rzymska jednostka miary objętości substancji sypkich, równa 8,754 l lub 8,733 l (H.G. GUNDEL, s.v., *Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike in fünf Bänden*, red. K. ZIEGLER, W. SONTHEIMER, München 1979, III, szp. 1379). W niniejszej pracy przyjęto tłumaczenie „miara”, gdyż żadna z jednostek używanych w dawnej Polsce nie ma wielkości zbliżonej do rzymskiego wzorca.

*Et de meis visceribus dabo donabo
sutoribus saetas, rix[at]oribus
capitinas, surdis auriculas, causidi-
cis et verbosis linguam, bubulariis
intestina, esiciariis femora, mulieri-
bus lumbulos, pueris vesicam, puellis
caudam, cinaedis musculos, cursori-
bus et venatoribus talos, latronibus
ungulas.*

A co do części mej tuszy dają i da-
rują: szewcom szczecinę, pienia-
czom ryj, głuchym uszy, adwokatom
i gadułow ozór, kielbasiarzom²⁹
jelita, masarzom³⁰ udziec, kobie-
tom lędźwie, chłopcom pęcherz,
dziewczętom ogonek³¹, lubieżnikom
pośladki, gońcom i łowczym nóżki,
zbójcom raciczki³².

²⁹ Słowo pochodzi od *bubulus* w znaczeniu „odnoszący się do bydła – wołu lub krowy”, „wołowy”, „krowi” (por. s.v. 1, [w:] *OLD*, s. 243-244; s.v., [w:] *Słownik łacińsko-polski*, red. M. PLEZIA, I, Warszawa 2007, s. 383). Jako rzeczownik *bubularius* został użyty tylko tutaj, na co wskazuje W. OTTO, s.v., [w:] *TLL*, II, 1900-1906, 2223.2 i n. Znaczenie *bubularius* ma ścisły związek z *intestina* (por. N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 36), które w liczbie pojedynczej pojawia się w znaczeniu „kiszka kielbasiana/jelito na kielbasę” (*Apicii decem libri qui dicuntur de re coquinaria et excerpta a vinidario conscripta*, ed. M.E. MILHAM, Leipzig 1969, 2,5, 1-4; Varro, *Ling.*, 5,111). Przemawia więc to za tym, żeby rzeczownik *bubularius* przetłumaczyć jako „wytwórca wołowych kielbas”, a bardziej potocznie i żartobliwie „kielbasiarz”. W tym kierunku poszła też M. NOWAK, *op. cit.*, s. 420.

³⁰ *Hapax legomenon*. Etymologicznie pochodzi od *isicia* lub *esica* – „mięso wieprzowe” (por. I. KAPP, G. MEYER, s.v. *esiciarius*, [w:] *TLL*, V, 1926-1953, szp. 860.17 i n.). N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 37, proponuje, żeby przetłumaczyć je jako „siekacz mięsa”, autorzy jednak, z tego względu, że *esiciarius* ma ścisły związek z *femora*, zdecydowali się na przetłumaczenie go jako „masarz”. Por. s.v. *isiciarius*, [w:] J. SONDEL, *op. cit.*, s. 532.

³¹ B. LOEFSTEDT, *Probleme im Testamentum Porcelli*, «Aevum» 71.1/1997, s. 151, uważa, że chodzi tutaj o penis prosiaczka. Jednak nie wydaje się to przekonujące, choć już podarowanie ogonka pannom niewątpliwie budziło skojarzenia natury seksualnej.

³² B. LOEFSTEDT, *op. cit.*, s. 152, wskazuje na niejasny charakter tej metafory i ostrożnie proponuje skojarzenie – na zasadzie zewnętrznego podobieństwa do świńskiej nogi z racicą – z przedmiotem o nazwie *vectis*, którym mieli posługiwać się złodzieje podczas dokonywania kradzieży. Jest jednak możliwe jeszcze inne wytłumaczenie. Jeśli istotnie byłby zbiegłym żołnierzem, może zapisał raciczki swoim współtowarzyszom. Należałoby je wtedy kojarzyć z wojskowymi podkutymi butami (*caliga*), które chroniły stopy szczególnie w trudno dostępnych terenach, gdzie niewątpliwie *latrones* mogli byli się ukrywać. *Caliga* sporządzona była ze skóry, w kształcie przypominała nieco współczesne sandały, choć jej konstrukcja zapewniała sztywne przyleganie do stopy. Skórzana podeszwa nabijana była gęsto metalowymi ćwiekami – por. H. BLÜMNER, *Die römische Privataltertümer*, red. I.V. MÜLLER, München 1911, s. 226 i s. 227, ryc. 48.

*Et nec nominando coco legato
dimitto popiam et pistillum, quae
mecum attuleram; de Theveste usque
ad Tergeste*

A kucharzowi³³, którego imienia nie wspomnę, jako legat pozostawiam chochlę i tłuczek³⁴, które ze sobą przyniosłem, aby w drodze stąd do Warszawy³⁵

Skojarzenie takie nasunął autorom dr Adam Świątoń, za co pragną oni podziękować. Na temat zasilania przez zbiegłych żołnierzy szeregów grup bandyckich w IV w. por. A. ŚWIĄTOŃ, *op. cit.*, s. 87 i n. Z drugiej strony *caliga* to określenie zarezerwowane nie tylko dla obuwia wojskowego, ale oznaczające bardziej ogólnie buty, spotykane również w późnym antyku – G. BANNIER, s.v., [w:] *TLL*, V, Lipsiae 1906-1912, szp. 155.5-36; H. BLÜMNER, *op. cit.*, s. 226 i n.

³³ Wydaje się, że legat na rzecz kucharza bądź egzekutora mógłby mieć pewne odniesienie do rzeczywistości. W pasji św. Maksymiliana można odnaleźć fragment, kiedy bohater przed egzekucją prosi swego ojca, aby podarował dla *speculator* jego nowy strój, który został mu sprawiony dla pełnienia służby wojskowej (*Act. Maxim.* 3.3). Niejasnym pozostaje jednak termin *speculator* (*spiculator*). Mógł on oznaczać funkcjonariusza wykonującego wyrok (tak H. MASURILLO, *The Acts of the Christians Martyrs*, Oxford 1972, s. 249). Z drugiej strony Th. MOMMSEN, *Römisches Strafrecht*, przedruk z 1899, Göttingen 1999, s. 318 i przyp. 2 oraz s. 924, przyp. 6, podaje, że w odniesieniu do żołnierzy termin ten oznaczał szpiega, a raczej donosiciela, który działał przy każdym oddziale i informował przełożonych o popełnionych przestępstwach.

³⁴ Uważano, że chochla i tłuczek mają symbolikę seksualną, odpowiednio symbolizując penis i mosznę (N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 40), tym samym bohater obrażałby kucharza zapisując mu coś, czego temu ostatniemu brak. Jednak B. Loefstedt odrzuca seksualny charakter metafory wskazując, że penis prosiaczek zapisał już był dziewczętom (por. przyp. 31). Autor ten uważa, że chochla i tłuczek symbolizują dzwon i jego serce, a dokładniej dzwoneczek zawieszony u szyi pasącej się świni. Zatem, jak wskazuje dalej autor, kucharz musi teraz zawiesić sobie u szyi świński dzwoneczek i przemierzyć drogę, jaką przemierzyła wcześniej pasąca się czy też uciekająca świnka. Por. B. LOEFSTEDT, *op. cit.*, s. 151-152.

³⁵ *Theveste*, miasto w Numidii – obecnie Tebessa w Algierii; *Tergeste* – dzisiejszy Triest. D. Daube tłumacząc co prawda te słowa dosłownie, dopuszcza też oddanie ich sensu przez frazę *from Reeds to Leeds* (D. DAUBE, *Roman Law. Linguistic, Social and Philosophical Aspects*, Edinburgh 1969, s. 80-81), autorzy postępując analogicznie użyli frazy znaczeniowo bliższej łacińskiemu oryginałowi. Miasta te mogą wyznaczać dwa krańcowe punkty świata, w równym stopniu oddalone od Rzymu na północ i południe (C. FORBES, M. GINSBURG, *op. cit.*, s. 175-176). Tak daleko ma Magirus nieść kuchenne przybory zawieszony u szyi – aż powiesi się na tym samym sznurze

*liget sibi colum de reste. Et volo mihi
feri monumentum ex litteris aureis
scriptum:*

M.GRUNNIUS
COROCOTTA PORCELLUS
VIXIT ANNIS DCCCC.XC.VIII.
S[EMIS].
QUODSI SEMIS VIXISSET,
MILLE ANNOS IMPLESSET.
*Optimi amatores mei vel consules
vitae,*

powiesił je sobie u szyi na sznu-
rze. I wołą moją jest, aby został mi
wystawiony pomnik, na którym
złotymi literami stałoby napisane³⁶:
M[AREK] CHRUMKACZ
HIEŃSKI KNUREK
ŻYŁ LAT 999 I PÓŁ
I JEŚLI POŻYŁBY JESZCZE PÓŁ
ROKU
PRZEŻYŁBY LAT TYSIĄC
Moi drodzy miłośnicy³⁷, czy wy kon-
sulowie³⁸ życia,

(E. CHAMPLIN, *op. cit.*, s. 176). Por. przyp. 34. M. NOWAK, *op. cit.*, s. 421, nie łączy ze sobą faktu przyniesienia przyborów kuchennych z uwiązaniem na szyi powroza i niesieniem go między wspomnianymi miastami.

³⁶ W swoich testamentach Rzymianie przywiązywali dużą wagę do kwestii własnego pochówku, nie pozostawiając nic przypadkowi, czy może lepiej inwencji krewnych. Podobnie Trymalchion u Petroniusza konsultuje z gośćmi treść swej inskrypcji nagrobnej (Petron. 71). W zachowanych rozporządzeniach *mortis causa* odnaleźć można dyspozycje dotyczące ewentualnego wykorzystania miejsca spoczynku zmarłego dla innych pochówków (*Test. Dasumii* v. 104 nn., [w:] *Fontes Iuris Romani Antiqui*⁷, ed. K. G. BRUNS, O. GRADENWITZ, I, Tubingae 1909, s. 307), kto ma zająć się ciałem zmarłego (*Test. Dasumii* v. 111 i n., ibidem; *Test. C. Longini* v. 17n., ibidem, s. 313), jaki wybiera on rodzaj pochówku (*Test. C. Longini* v. II.1n., ibidem, s. 313), czy nawet jaki i za ile ma zostać wybudowany grobowiec dla zmarłego (*Test. Dasumii* 112 i n., ibidem, s. 307; *Codicil.* v. 6 i n., ibidem, s. 317). Por. też TH. BIRT, *op. cit.*, s. 495 i n.

³⁷ W niniejszym tłumaczeniu użyto słowa miłośnicy, gdyż jedynie ono we współczesnej polszczyźnie jest zdolne oddać dychotomię znaczeniową – przyjaciół i smakoszy – jednocześnie. W podobnym duchu wypowiada się N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 44. Zalecone przyprowadzanie wieprzowiny pozostaje po nieżyjącym bohaterze bywa tłumaczone jako parodia fideikomisu (E. CHAMPLIN, *op. cit.*, s. 176) czy też klauzuli kodycylnarnej (A. D’ORS, *op. cit.*, s. 219-236). Na temat skuteczności klauzuli kodycylnarnej w przypadku uznania nieważnego testamentu za fideikomis zob. G. NEGRI, *La clausola codicillare nel testamento inofficioso. Saggi storico-giuridici*, Milano 1975, s. 22, 63. Przyprawianie może być rozumiane również jako polecenie, o ile przyjmiemy, że miłośnicy i konsulowie życia nie są tożsami z krewnymi czy panami i nie otrzymali w testamencie przysporzeń.

³⁸ Sformułowanie o niejasnym znaczeniu. N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 44 wskazuje, że należy je odczytywać jako zwrócenie się do krewnych jako doradców za życia Corocotty,

*rogo vos ut cum corpore meo bene faciatis, bene conditiatis de boni condimentis nuclei, piperis et mellis, ut nomen meum in sempiternum nominetur. Mei domini vel consobrini mei, qui testamento meo interfuistis, iubete signari*³⁹.

4. *Lardio signavit.*
Ofellicus signavit.

błagam was, abyście ciało me dobrze sprawili, dobrze przygotowali z użyciem najlepszych orzechów, pieprzu i miodu, aby imię moje po wieki wieków było sławione. Moi Panowie czy [też] krewni moi, którzyście przy sporządzaniu testamentu byli obecni³⁹, dopilnujcie, aby został on podpisany⁴⁰.

4. *Slonina*⁴¹ podpisał.
*Zakąska*⁴² podpisał.

ale też do ludzi jako decydentów co do jego życia. Nieco inaczej A. CANU, *op. cit.*, s. 5: ... *vous qui m'aîmâtes ou qui guidâtes me vie...* Jeśli istotnie *consul* wywieść można od czasownika *consulo*, a zatem *qui recte consulat* (s.v. *consul*, *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*, red. E. ERNOUT, A. MEILLET, Paris 1939, s. 214), można byłoby uznać takie rozumienie za trafne. Pasuje ono zresztą do kontekstu całego fragmentu.

³⁹ W tekście głównym edycji N.A. Botta nie występuje *qui ... interfuistis*, choć wskazuje on na to, że w niektórych rękopisach można odczytać: *in meo / meo, huic testamento* jednak bez *interfuistis* (N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 44 w przyp., oraz – za F. BÜCHELEREM, *Petronii opera*, Berlin 1922, s. 268-269 – A. CANU, *op. cit.*, s. 4).

⁴⁰ *Signo, -are*, dosłownie opieczętowanie dokumentu, przy czym przy pieczęciach, co widać również w tłumaczonym testamencie, pisano zawsze imiona (w *dativ. poses.*) ich właścicieli. Dzięki temu wiadomo było, kto ma zostać wezwany przed pretora w momencie otwarcia testamentu, mieli oni rozpoznać swoje pieczęcie i potwierdzić, że pozostały one nienaruszone, por. D. 43,5,3,9 (Ulp. 68 *ad ed.*). Odbicie pieczęci na wosku blokującym oplatający tabliczki *linteo* było ważnym momentem. Od tej pory strzegły one woli zmarłego przed późniejszą ingerencją ze strony osoby nieuprawnionej, tzn. autentyczności treści testamentu. Uszkodzenie lub złamanie pieczęci czyniło testament nieważnym, por. D. 28.1.22.3 i 7 (Ulp., 39 *ad ed.*). Wymogiem prawa pretorskiego, utrzymanym zasadniczo w okresie poklasycznym były pieczęcie siedmiu świadków, jak miało to miejsce również w przypadku ostatniej woli Corocotty, por. D. 37,11,7 (Iul, 23 *dig.*); I. 2,10,2. Brakuje tutaj pieczęci samego testatora i spisującego (o ile nie jest nim jeden z wymienionych świadków) – por. D. 28,1,27 (Cels. 15 *dig.*) oraz przyp. 18.

⁴¹ Od rzeczownika *lar(i)dum* – „ślonina”, „sadło”. Por. s.h.v., [w:] *OLD*, s. 1003; s.h.v., [w:] *Słownik łacińsko-polski...*, III, s. 320; N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 48; M. NOWAK, *op. cit.*, s. 420.

⁴² Imię utworzone od rzeczownika *ofella* – „kąsek zwł. mięsa”, „zakąska”. Por. s.h.v., [w:] *OLD*, s. 1241; s.h.v., [w:] *Słownik łacińsko-polski...*, III, s. 700; N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 48.

Cyminatus signavit.

Lucanicus signavit.

Tergillus signavit.

Celsinus signavit.

Nuptialicus signavit.

Explicit testamentum porcelli sub die

XVI Kal. Lucerninas Clibanato et

Piperato consulibus feliciter.

Kminkowy⁴³ podpisał.

Kielbasiński⁴⁴ podpisał.

Świniokórski⁴⁵ podpisał.

Celsinus⁴⁶ podpisał.

Weselny⁴⁷ podpisał.

Tak szczęśliwie kończy się testament knurka, (sporządzony) szesnastego dnia przed Kalendami zimowymi, za konsulatu Piecykowskiego i Pieprzowskiego.

⁴³ *Cyminatus* lub *cuminatus* – „przyprawiony kminkiem”. Por. N.A. БОТТ, *op. cit.*, s. 48. Jako rzeczownik *cuminum* por. s.h.v., [w:] *OLD*, s. 470; s.h.v., [w:] *Słownik łacińsko-polski...*, I, s. 808.

⁴⁴ Słowo pochodne od *Lucanica*, co było nazwą własną kielbasy (por. s.h.v., [w:] *OLD*, s. 1045). Przepis pozwalający na przygotowanie tego typu kielbasy opisuje *Apicii decem...*, 2,5,13.

⁴⁵ Pochodzi od *tergilla* – „skórka” (por. s.h.v. *tergum* 7, [w:] *OLD*, s. 1925; s.h.v. *tergum*, [w:] *Słownik łacińsko-polski...*, s. 363; N.A. БОТТ, *op. cit.*, s. 49).

⁴⁶ Pochodzenie tego wyrazu jest trudne do ustalenia. Prawdopodobnie jest to jednak imię własne. W manuskryptach z tekstem *Testamentum porcelli* spotkać można dwie wersje: *Celsinus* lub *Celsanus* (por. N.A. БОТТ, *op. cit.*, s. 49). Wcześniej *Celsinus* występuje u żyjącego w I poł. I w. n.e. Apicjusza (por. M. FUHRMANN, *Caelius*8, [w:] *Der Kleine Pauly...*, I, szp. 994; *Apicjusz o sztuce kulinarnej ksiąg dziesięć. Tekst, przekład i komentarz*, ed. I. MIKOŁAJCZYK, S. WYSZOMIRSKI, Toruń 2012, s. 6 i n.), w jego *de re coquaria*. W 8 księdze, tytule 7, pod numerem 12 podaje on przepis na prosiaczka *à la Celsinus* (*porcellum Celsinianum*) – por. *Apicii decem...*, 8,7,12; *Apicjusz o sztuce kulinarnej...*, s. 216-217. O samym Celsinusię, autorze receptury, nic jednak nie wiadomo (niemniej jednak wątpliwości budzi uwaga I. Mikołajczyka i S. Wyszomirskiego, iż chodziło właśnie o jednego ze świadków *Testamentum porcelli* – por. *Apicjusz o sztuce kulinarnej...*, przyp. 17 do ks. 8, s. 289). Autorzy niniejszego tłumaczenia, w przeciwieństwie do M. NOWAK, *op. cit.*, s. 421 i D. DAUBE, *op. cit.*, s. 81 i przyp. 2, zdecydowali się na zachowanie wersji oryginalnej, bowiem próba znalezienia bliższego polskiemu czytelnikowi skojarzenia kulinarnego nie przyniosła zadowalających wyników.

⁴⁷ Etymologicznie od *nuptialis* (por. s.h.v., [w:] *OLD*, s. 1207; s.h.v., [w:] *Słownik łacińsko-polski...*, s. 641; N.A. БОТТ, *op. cit.*, s. 49; M. NOWAK, *op. cit.*, s. 421).

KOMENTARZ DO WYBRANYCH ZAGADNIEŃ

Ad Corocotta...

Niejasna jest etymologia *cognomen* knurka. *Corocotta* może mieć związek z greckim słowem χοῖρος – „młoda świnia”, „świnka”, „prosię”⁴⁸, które zapisane w transkrypcji łacińskiej *coero* razem z *cocta* („ugotowany”) tworzy nowy wyraz *coerococta* („pieczona świnia”)⁴⁹. *Cognomen* (?) takie pojawia się również u Kasjusza Diona, ale tu miał je nosić iberyjski pirat⁵⁰. Większość autorów uznaje jednak, że słowo pochodzi od greckiego rzeczownika *κοροκόττας/κροκόττας*, oznaczającego dzikie egzotyczne zwierzę będące połączeniem wilka i psa, utożsamiane z hieną⁵¹. Przykłady na takie właśnie użycie rzeczownika *corocotta* pojawiają się w dziełach Strabona⁵², Pliniusza Starszego⁵³ czy Eliana⁵⁴. Z powyższych ustaleń można wywieść wniosek, że przydomek knurka miał charakter gry słów, która dodatkowo wzmocnić miałaby efekt komiczny dzieła. Być może jednak wyjaśnienie jest bardziej prozaiczne. W 2000 roku Ekkehard Weber opublikował artykuł pt. *Ein epigraphisches Zeugnis für den Namen Corocotta*⁵⁵, w którym pokazuje, że trzy epigraficzne świadectwa potwierdzają istnienie tego imienia⁵⁶, i wydaje się, że jego znaczenie wcale nie musiało być pejoratywne. Maciej Jońca sugeruje,

⁴⁸ Por. s.h.v., [w:] G. BENSELER, *op.cit.*, s. 915; s.h.v., [w:] *Słownik grecko-polski...*, IV, s. 628; s.v. χοίριον, [w:] F. MONTANARI, *op. cit.*, s. 2361.

⁴⁹ G. ANDERSON, *The Cognomen of M. Grunnius Corocotta: A Dissertatiuncula on Roast Pig*. «The American Journal of Philology» 101.1/1980, s. 58; J.-J. AUBERT, *op. cit.*, s. 7.

⁵⁰ Dio Cass., 56,43,3.

⁵¹ Por. s.v. κροκόττας, [w:] *Słownik grecko-polski...*, II, s. 718; s.v. κροκόττας, [w:] F. MONTANARI, *op. cit.*, s.1200.

⁵² Strabon, *Γεωγραφικά ὑπομνήματα* 16,4,16.

⁵³ Plin., *Nat. hist.*, 8,107.

⁵⁴ Aelian Claudius, *De natura animalium* 7,22.

⁵⁵ E. WEBER, *Ein epigraphisches Zeugnis für den Namen Corocotta*. Pierwsza publikacja w *Altmodische Archäologie. Festschrift für Friedrich Brein, Forum Archaeologiae*, <http://farch.net>; wykorzystano wersję elektroniczną <http://homepage.univie.ac.at/elisabeth.trinkl/forum/forum0300/14weber.htm> [dostęp: 30 listopada 2015 r.].

⁵⁶ Imię niewolnika z inskrypcji nagrobnej z Hiszpanii (Emerita); rzymskie graffiti – tu status społeczny jego posiadacza jest niemożliwy do ustalenia; grecka inskrypcja

żeby zachować spolszczoną wersję łacińskiego imienia i pisze o Gruniuszu Korokoccie⁵⁷.

Ad Magirus cocus dixit...

Tu zaczyna się druga część tekstu, poza testamentem właściwym, która w swym stylu przypomina protokół z postępowania sądowego, jak chociażby te sparafrazowane w pochodzących z II-III w. n.e. tzw. *Acta martyrum*. Stanowi ona jednocześnie wprowadzenie czytelnika w kontekst sytuacyjny⁵⁸. Szczególnie charakterystyczna jest zachowana forma dialogu, która, jak się wydaje, charakteryzowała styl końcowego protokołu z ustnej rozprawy⁵⁹. Wydaje się jednak, że porządek narracji odbiega od typowego raportu z postępowania sądowego⁶⁰. Po pierwsze na początku jest wyraźne nawiązanie do momentu egzekucji „skazanego”: *veni (...) hodie tibi dirimo vitam*. Kuchcikowski, wykonawca wyroku, zwraca się do swego pomocnika o przyniesienie narzędzia kary. W tym miejscu narracja cofa się do wcześniejszych wydarzeń, mianowicie okoliczności ujęcia „przestępcy”, nic nie wiadomo na temat postępowania, które doprowadziło do wydania wyroku skazującego, jak też samym wyroku, znana jest jedynie wymierzona kara. Czyny, jakich dopuścił się Chrumkacz to ucieczka i uczynienie szkód w domostwie, być może również w ogrodzie⁶¹.

Daisuke Shinomori⁶² interpretuje egzekucję knurka jako parodię ofiary religijnej, w której przebiegu Magirus byłby ofiarnikiem poświęcającym bóstwom świnię, być może przy okazji wesela wspomnianej w źródle Kwirynty. Stawia także inną hipotezę, wedle której bohater

przekazująca imię C. Juliusza Karakuttiosa lub Karakuttisa – tym razem niewątpliwie człowieka wolnego – E. WEBER, *op.cit.*

⁵⁷ M. JOŃCA, *op. cit.*, s. 41.

⁵⁸ Por. E. CHAMPLIN, *op. cit.*, s. 175; P. SCHMIDT, *op. cit.*, s. 257.

⁵⁹ Por. G. LANATA, *Processi contro Cristiani negli atti dei martiri*², Torino 1989, s. 69-72.

⁶⁰ Por. H. MUSURILLO, *op.cit., passim*; G. LANATA, *op. cit.*, s. 19-21, 60-62.

⁶¹ Zakładając, że *solivertiator* nie jest określeniem mającym dodatkowo napiętnować „złoczyńcę”, a odnosi się właśnie do zarzucanych mu czynów.

⁶² D. SHINOMORI, *op. cit.*, s. 8-11. Por. przyp. 19.

mógł być zbiegłym niewolnikiem Magirusa, który wykonywał wobec niego *ius vitae necisquae*.

Ad ...sub die XVI Kal. Lucerninas...

Prawdopodobnie chodzi tu o 17 grudnia, pierwszy dzień Saturnaliów⁶³. Święto to na stałe wprowadzono do kalendarza rzymskiego od 217 r. p.n.e., kiedy to po klęsce nad Jeziorem Trazymeńskim zorganizowano szereg ofiar przebłagalnych m.in. dla Saturna. Jak podaje Georg Wissowa, *ludi Saturnalia* obchodzono jeszcze w IV w. n.e.⁶⁴ do czego prawdopodobnie przyczynił się stosunkowo bezkrwawy charakter tego święta oraz fakt, że w Rzymie do końca IV w. n.e. wyznawanie pogańskiej religii rzymskiej nadal było szeroko rozpowszechnione wśród elit⁶⁵. Było to święto przyjemne i radosne, oprócz kilkudniowej uczty urządanej przez senatorów, jak też przyjęć w mniejszym gronie, przekazywano sobie tego dnia zwyczajowe podarki (również dla niewolników), w tym lampki oliwne (*lucernae*), ale też, skąd nieprzypadkowa data podana w utworze, pieczone ofiarne prosię. Nawiązywali do tego Horacy⁶⁶ i Marcjalis^{67,68}.

⁶³ P. SCHMIDT, *op. cit.*, s. 257; J. LINDERSKI, 'Finis Porcelli', «Rivista di cultura classica e medioevale» 39.1/1997, s. 105-106.

⁶⁴ G. WISSOWA, *Religion und Kultus der Römer*, München 1902, s. 171 i 515.

⁶⁵ Liv. 22,1,19; M. PIECHOCKA-KŁOS, *Prawodawstwo cesarskie i kościelne wobec kultu pogańskiego w IV-VI wieku*, Olsztyn 2010, s. 41-73; o polityce religijnej IV w. z nieco innego pułapu, por. A. ARMSTRONG, *The Way and the Ways: Religious Tolerance and Intolerance in the Fourth Century A.D.*, «Vigiliae Christianae» 38/1984, *passim*.

⁶⁶ Horat., *Sat.* 2,3,164-165: *innolet aequis hic porcum Laribus...*

⁶⁷ Mart., 14.71: *Iste tibi faciet bona Saturnalia porcus...*

⁶⁸ Por. G. WISSOWA, *op. cit.*, s. 169-171; s.v. *Saturnalia*, [w:] *Mała encyklopedia świata antycznego*, II, red. K. KUMANIECKI, i in., Warszawa 1962, s. 267; I. MARIOTTI, *Kalendae Lucerninae*, «Rivista di cultura classica e medioevale» 20/1978, s. 1021-1025; W.H. GROSS, s.v. *Lampen*, [w:] *Der Kleine Pauly...*, III, szp. 470; D. BAUDY, 'Strenarum commercium'. *Über Geschenke und Glückwünsche zum römischen Neujahrfest*, «Rheinisches Museum für Philologie» 130/1987, s. 12, przyp. 51; M. JACZYŃSKA, *Religie świata starożytnego*, Warszawa 1990, s. 57; J. LINDERSKI, *op. cit.*, s. 105; A.R. JUREWICZ, M. PIECHOCKA-KŁOS, *Aulus Gellius. Noctes Atticae 2.24. de vetere parsimonia; deque legibus sumptuariis*, red. L. MROZEWICZ, M. MUSIELAK, Poznań 2012, s. 25, przyp. 11. Same *Kalendae Lucerninae* (właśc. *Kalendae Ianuariae*) będą przypadać na 1 stycznia i nazwę swą zawdzięczają będą właśnie świecom, a przede wszystkim lampkom oliwnym,

Ad ...ut testamentum facere posset...

W prawie rzymskim *testamenti factio activa* przysługiwała jedynie osobom *sui iuris*, bohater natomiast dyktuje swój testament za życia ojca, co wskazuje na jego pozycję *alieni iuris*. Zdaniem hiszpańskiego badacza Alvaro D’Orsa odtwarza to ówczesny problem prawny odnoszący się do możliwości pozostawienia przez *filius familias* klauzuli kodycyларnej skierowanej do jego ojca⁶⁹.

Ad Patri meo Verrino Lardino do lego dari...

Do *essentiale negotii* rzymskiego testamentu należało ustanowienie dziedzica, bez którego wszystkie inne postanowienia byłyby nieważne⁷⁰. Brak *heredis institutio* formalnie zatem czyni testament knurka nieważnym⁷¹. Daje to pole dla interpretacji utworu w kontekście testamentu wojskowego, na co wskazywać miałyby czynienie dyspozycji *mortis causa* przez pozostającego pod władzą, lecz jednocześnie służącego w armii, *filius familias*. Było to możliwe w odniesieniu do *peculium castrense*⁷², ewentualnie *quasi castrense*, do którego syn *alieni iuris* posiadał majątkową podmiotowość prawną⁷³. Wskazuje się, że braki formalne – co do zasady skutkujące nieważnością testamentu – nie odnosiły się do żołnierzy. Istniała tu dowolność formy⁷⁴ i szereg odstępstw co do

które były typowym upominkiem z tej okazji. Przyjęta w tłumaczeniu nazwa „kalendy zimowe” w opinii autorów oddaje nastrój zimnego, ciemnego dnia, który rozjaśnić może jedynie światło lampki. Obchody tego święta były bardzo popularne jeszcze do końca IV w., co więcej, przejęły już wtedy szereg zwyczajów związanych wcześniej z *Saturnaliami*. Dlatego też autorowi *Testamentum porcelli* 17 grudnia kojarzyć się będzie z pieczonym prosięciem, a zbliżający się początek nowego roku z *lucernae*, por. W. EISENHUT, s.v. *Kalendae Ianuariae*, [w:] *Der Kleine Pauly...*, III, szp. 58. M. NOWAK, *op. cit.*, s. 419 i n. nie łączy *Kalendae Lucerninae* z żadnym szczególnym świętem, pisze jedynie o zimowych miesiącach, kiedy to zwykło używać się sztucznego światła.

⁶⁹ A. D’ORS, *op. cit.*, s. 219-236.

⁷⁰ G. 2,229; 2,248.

⁷¹ Szerzej C. FORBES, M. GINSBURG, *op. cit.*, s. 178.

⁷² D. 49,17,11(Mac. 2 *de re milit.*).

⁷³ D. DAUBE, *op. cit.*, s. 72 i n.; E. CHAMPLIN, *op. cit.*, s. 174-183.

⁷⁴ G. 2,106; 2,109-111; 2,114; D. 29,1,40 (Paul.11 *resp.*). O kontekście powstania tej interpretacji w duchu doświadczeń ostatniej wojny światowej wypowiada się D. SHINOMORI, *op. cit.*, s. 6.

rygorów prawnomaterialnych. Egzekucja knurka miałaby być w rzeczywistości egzekucją żołnierza, być może żołnierza-rozbójnika czy też byłego przestępcy, półbarbarzyńcy, chrześcijanina⁷⁵.

W literaturze pojawia się także koncepcja, mówiąca, że tekst stanowi echo *quasi testamentum* sporządzonego przez niewolnika⁷⁶.

W istocie zachowane dzieło wymyka się jakimkolwiek typom prawnym dziedziczenia w późnym cesarstwie – a jeśli już da się je zaklasyfikować, to jako kodycył z fideikomisami, a nie testament⁷⁷. Kodycył nie był obwarowany tak licznymi wymogami formalnymi, mógł być potwierdzony w testamencie – a jeżeli nie, tak jak w tym przypadku – to legaty traktowane były jak fideikomisy.

Ad ...do lego dari...

Bohater ustanawia legat windykacyjny. To syngularne rozporządzenie *mortis causa*⁷⁸ wyrażano formułami: *do, lego, do lego, capito, sumito, sibi habeto*⁷⁹. Za jego pomocą zapisać można było tylko rzeczy podlegające windykacji, a zatem przynależne *ex iure Quiritium*. Własność przechodziła na zapisobiercę windykacyjnego bezpośrednio, z pominięciem dziedzica⁸⁰. Legaty w omawianym tekście są nieważne ze względu na nieważność całego testamentu, z wyjątkiem zakwalifikowania go jako testamentu żołnierskiego.

Złączenie sformułowania *do lego*, stosowanego przy legatach windykacyjnych, i *dari iubeo* bądź *dari volo*, charakterystycznych dla fideikomisów⁸¹ bądź zapisów damnacyjnych, mogło wynikać z ostrożności

⁷⁵ E. CHAMPLIN, *op. cit.*, s. 177, 182. W przypadku egzekucji za przestępstwo wojskowe, żołnierz mógł testować jedynie co do mienia nabytego w czasie swej służby D. 29,1,11 pr. (Ulp. 45 *ad ed.*).

⁷⁶ *Quasi-testament* nie byłby czynnością prawną, lecz jedynie przejawem dobrej woli pana, który chce uwzględnić wolę swego chorego, umierającego sługi co do rozrządzenia *peculium*. Szerzej problematykę tę porusza D. SHINOMORI, *op. cit.*, s. 12-14.

⁷⁷ A. D'ORS, *op. cit.*, s. 73-83.

⁷⁸ D. 30,116 pr. (Flor.. 11 *inst.*.); D. 31,36 (Mod. 3 *pand.*) czy I. 2,20 pr.; G. 2,214.

⁷⁹ G. 2,193.

⁸⁰ D. 31,80 (Pap., 1 *def.*).

⁸¹ D. SHINOMORI, *op. cit.*, s. 18-19 i przyp. 87, widzi tu nie tylko legat damnacyjny, lecz także fideikomis, por. D. 33.7.12.43 (Ulp. 20 *ad Sab.*; D. 32.11.5 (Paul. 2 *fideicom.*);

procesowej⁸². Spotykanie w rękopisach warianty *do lego dari, delego, lego dari* nie występują wprawdzie w ówczesnych testamentach, lecz można zinterpretować je jako legaty windykacyjne⁸³. Magdalena Nowak nie podjęła dyskusji nad sensem prawniczym wspomnianych formuł, tłumacząc je jako „daję”.

Ad ...dabo donabo...

Sprawiająca wrażenie formuły prawniczej fraza *dabo donabo* również nie występuje w zachowanych rzymskich testamentach, ale w omawianym dziele ma znaczenie bądź legatu⁸⁴ skierowanego do osób nieoznaczonych, bądź też *donatio mortis causa*⁸⁵.

Ad ...quae mecum attuleram...

Niektórzy autorzy upatrują tutaj nawiązania do *peculium castrense*⁸⁶ wskazując, że zwrot ten występuje w źródłach prawniczych jako synonimiczny z *peculium* obozowym *filius familias*⁸⁷. Istotnie takie sformułowanie można spotkać na przykład u późnoklasycznego jurysty Tertuliana⁸⁸, jednak pisał on o tak zwanych *praecipua* (rzeczach niezbędnych do służby,

D. 34,4,30 pr. (Scaev., 20 dig.); D. 31,88,6 (Scaev., 3 resp.); D. 30,96 pr. (Iul., 39 dig.); D. 31,43 pr. (Pomp.3 ad Quint. Muc.). Odmienne od powyższej formuły ustanowienia fideikomisu przytacza F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Law of succession. Roman Legal Framework and Comparative Law Perspective*, Warszawa 2011, s. 205 wraz z przyp.

⁸² J.-J. AUBERT, *op. cit.*, s. 9, powołując się na R. MONIER, *Manuel elementaire du droit romain*, I-II, Paryż 1947, s. 520-521.

⁸³ N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 31-32.

⁸⁴ Ibidem, s. 35. Należy zauważyć, iż dokonanie zapisów *ad incertas personas* skutkuje ich nieważnością, o czym w G. 2,38. Jak zauważa M. JOŃCA, *op. cit.*, s. 36, wspomniane w nich grupy zawodowe, jak np. szewców, trudno utożsamić z *collegia*, które od Marka Aureliusza mogły nabywać legaty D. 34,5,20 (Paul., 12 ad Plaut.).

⁸⁵ A. D'ORS, *op. cit.*, s. 81, co D. SHINOMORI, *op. cit.*, s. 20 w kontekście prawa poklasycznego interpretuje jako parodię prezentu z okazji Saturnaliów.

⁸⁶ Por. komenatrz *ad Patri meo Verrino Lardino do lego dari...*

⁸⁷ Por. V. BOLGÁR, *Roman Law. Linguistic, social and philosophical Aspects. By David Daube. Edinburgh: At The University Press, 1969. Pp. 205*, «The American Journal of Comparative Law» 17.4/1969, s. 677; D. DAUBE, *op. cit.*, s. 77; E. CHAMPLIN (za D. DAUBEM), *op. cit.*, s. 178.

⁸⁸ D. 49,17,4 pr. (Tert., lib. sing. *de castr. pec.*)

w które wyposażono *miles* w domu). Zaliczano je do *peculium castrense*, wraz z tymi rzeczami, które żołnierz sam *in militia adquisit*⁸⁹. Można rozważyć, czy tego, co knurek miał ze sobą, kiedy został ujęty, nie zaliczyć do tzw. *pannicularia*, to znaczy rzeczy, które posiadał przy sobie więzień, a które nie były zaliczane do *bona damnatorum*⁹⁰.

Ad ...legato dimitto...

Słowa *legato dimitto* także nie występują w testamentach z epoki⁹¹. W analizowanym tekście pojawia się pomieszanie, zatarcie i zrównanie takich pojęć, jak legat czy fideikomis⁹². Przyjmując koncepcję testamentu żołnierskiego, należy zauważyć, że dokonana przez Marka darowizna *mortis causa* nie będzie prawomocna ze względu na jego egzekucję⁹³.

Ad ...ut nomen meum in sempiternum nominetur...

Pragnienie, aby imię, pamięć po zmarłym przetrwała jak najdłużej nie jest elementem czysto komediowym. Wystarczy spojrzeć na rzymskie stele nagrobne, gdzie zmarły starał się pokazać jako osoba bogata, w otoczeniu sług lub rodziny, niekiedy uczujący lub przy swej codzienne aktywności⁹⁴. Jak wskazuje Marek Kuryłowicz, do własnej inskrypcji

⁸⁹ D. 49,17,11 (Mac., 2 de re milit.)

⁹⁰ Tłumaczy to w swoim reskrypcie cesarz Hadrian – Por. Ulp., 10 de off. procons., D. 48,20,6.

⁹¹ N.A. BOTT, *op. cit.*, s. 40.

⁹² A. D'ORS, *op. cit.*, s. 225. Niektórzy badacze, np. J.-J. AUBERT, *op. cit.*, s. 3 i n., widzą w dyspozycji na rzecz kucharza fideikomis, inni zaś, np. D. SHINOMORI, *op. cit.*, s. 20, jako nieklasyfikowalny legat, por. *Ep. Gai.*, 2,5,3. Na temat fideikomisu z *peculium castrense*, bez testamentu, lecz z kodycyłem i zapisem powierniczym, por. F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *O elastyczności prawa spadkowego. Fideikomis uniwersalny w klasycznym prawie rzymskim*, Warszawa 2006, s. 141. IDEM, *Law of succession...*, s. 163-164, przedstawia zmiany w prawie testamentalnym w IV w. n.e. Począwszy od II w. n.e. przy interpretacji fideikomisów starano się zwracać uwagę bardziej na wolę zmarłego niż na użytą przezeń formułę, por. F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *O elastyczność...*, s. 62; IDEM, *Il fedecommesso universale nel diritto romano classico*, Warszawa 1997, s. 76-78; IDEM, *Law of succession...*, s. 206.

⁹³ D. 39,6,7 (Ulp., 32 ad Sab.).

⁹⁴ Jeszcze za republiki rzymskiej próbowano nawet prawnie ograniczać pogrzebowe zbytki, raczej bezskutecznie – por. *L. XII tab.* X. 1-2, 5-6, 8; A.R. JUREWICZ, M. PIECHOCKA-KŁOS, *op. cit.*, s. 37 i n.

nagrobnej Rzymianin przywiązywał dużą wagę, dlatego za rzecz naturalną uważał osobiste ustalenie jej treści⁹⁵. Oprócz prostych skromnych napisów informujących o tym, kim był zmarły, ile lat przeżył i kto uczcił jego pamięć, nierzadkie wśród bogatszych nagrobków są „złote myśli” skierowane przez zmarłego do przypadkowego przechodnia czy bogaty opis zasług i honorów, mających wywołać wrażenie na czytelniku⁹⁶.

Ad ...iubete signari.

„Dopilnujcie (nakażcie), aby został opieczętowany”: bohater obliguje panów (?) czy członków rodziny, a zatem tych, którzy obecni byli przy sporządzeniu aktu ostatniej woli, aby dopilnowali formalnego opieczętowania testamentu⁹⁷.

THE 'TESTAMENTUM PORCELLI'

Summary

This paper is a translation and commentary of the anonymous fourth-century pamphlet referred as the *Testamentum Porcelli*. Notwithstanding

⁹⁵ M. KURYŁOWICZ, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 204 i n.

⁹⁶ Por. np. inskr. nr 19 (fragm. testamentu), 44, «AE» 1978; 716, «AE» 1994, z pewnym zastrzeżeniem co do charakteru tekstu, por. s. 222; 350, «AE» 1995 (1998). Przykłady na tego rodzaju inskrypcje podają M. KURYŁOWICZ, *op. cit.*, s. 210-218 oraz M. JOŃCA, *op. cit.*, s. 38.

⁹⁷ Sama lektura *iubete* pozostaje niepewna, jak podają N.A. BOTTE, *op. cit.*, s. 16, oraz (za F. BÜCHELEREM, *op. cit.*, s. 268 i n.) A. CANU, *op. cit.*, s. 4, przy czym ten pierwszy sygnalizuje problemy z dokładnym odczytaniem tego słowa, proponując, jako alternatywną, formę z innego manuskryptu: *iubere* (N.A. BOTTE, *op. cit.*, s. 16, w przyp.). Biorąc pod uwagę fakt, że podmiotem w tym zdaniu są *domini vel consobrini*, wybiera formę, która gramatycznie odnosiłaby się właśnie do nich, a nie bezokolicznikową. Podobnie czyni A. CANU, choć u niego dodatkowym uzasadnieniem jest wyraźne wskazanie, że chodzi jedynie o tych *domini vel consobrini*, którzy są obecni przy spisaniu testamentu. L. HERRMANN, *L'építaphe de Sergius*, «Latomus» 17.1/1958, s. 101, za rękopisem łac. 5825 F, z Biblioteki Narodowej w Paryżu (fol. 173-174) cytuje: *Qui testamento adfuiſtis iubeo nunc ut ſignetis* wskazując, że słowa te skierowane byłyby do Magirusa. Niestety autor nie przytacza pełnej wersji tego ustępu, więc trudno na tej podstawie stwierdzić na ile przytaczany przez niego manuskrypt odbiega od *editio princeps* F. Büchelera czy też późniejszej N.A. Botta.

the humorous nature of the work, it became the subject of scholarly dispute focused on its actual meaning and potential author. The main concepts, together with the characters associated with them, are presented in footnotes and commentaries with an explanation of particular issues, e.g. the structure of the text, Roman law, and allusions to pagan festivals and customs.

Słowa kluczowe: *testamentum porcelli*; prawo rzymskie; spadki; testament parodystyczny; Marek Grunnius Korocotta

Keywords: *Testamentum Porcelli*; Roman law; inheritance; parodic last will and testament; Marcus Grunnius Corocotta

Literatura:

- ALLEN D., *Donne's „The Will”*, «Modern Language Notes» 69.8/1954, s. 559-560
- ARMSTRONG A., *The Way and the Ways: Religious Tolerance and Intolerance in the Fourth Century A.D.*, «Vigiliae Christianae» 38/1984, s. 1-17
- ANDERSON G., *The Cognomen of M. Grunnius Corocotta: A Dissertatiuncula on Roast Pig*, «The American Journal of Philology» 101.1/1980, s. 57-58
- APICJUSZ, *Apicjusz o sztuce kulinarnej ksiąg dziesięć. Tekst, przekład i komentarz*, ed. I. MIKOŁAJCZYK, S. WYSZOMIRSKI, Toruń 2012
- AUBERT J.-J., *‘Du lard ou du cochon’? The ‘Testamentum porcelli’ as a Jewish Anti-Christian Pamphlet*, «In a Tall Order. Writing the Social History of the Ancient World» 216/2005, s. 107-141
- BANNIER G., *s.v. caliga*, [w:] *TLL*, t. 3, Lipsiae 1906-1912, szp. 154-155
- BAUDY D., *Strenarum commercium. Über Geschenke und Glückwünsche zum römischen Neujahrfest*, «Rheinisches Museum für Philologie» 130/1987, s. 1-28
- BENSELER G., *Griechisch-deutsches Schul-Wörterbuch*⁹, oprac. G. AUTENRIETH, Leipzig 1891
- BERGER A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953
- BIRT TH., *De Properti poetae testamento*, «Rheinisches Museum für Philologie» 51/1896, s. 492-505
- BLÜMNER H., *Die römische Privataltertümer*, seria: Handbuch der klassischen Altertums-wissenschaft 4.2.2, red. I. v. MÜLLER, München 1911
- BOLGÁR V., *Roman Law. Linguistic, social and philosophical Aspects. By David Daube. Edinburgh: At The University Press, 1969. Pp. 205*, «The American Journal of Comparative Law» 17.4/1969, s. 677
- BOTT N.A., *‘Testamentum Porcelli’. Text, Übersetzung und Kommentar*, Zürich 1972

- BRONZINI G. B., *Ritualità carnevalesca medievale del ‘Testamentum porcelli’*, [w:] *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*, t. 8, Napoli 1984, s. 3697-3713
- BULHART V., s.v. *magirus*, [w:] *TLL*, t. 8, Lipsiae 1936 – 1966, szp. 52
- CANU A., *Le testament du cochon*, www.noctes-gallicanae.org, [dostęp: 1 grudnia 2015 r.]
- CHAMPLIN E., *The Testament of the Piglet*, «Phoenix» 41.2/1987, s. 174-183
- DAUBE D., *Roman Law. Linguistic, Social and Philosophical Aspects*, Edinburgh 1969
- Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*, red. E. ERNOUT, A. MEILLET, Paris 1939
- D’ORS A., *El ‘Testamentum porcelli’ y su interés para la historia jurídica*, «RIDA» 3.2/1955, s. 220-236
- EISENHUT W., s.v. *Kalendae Ianuariae*, w: *Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike in fünf Bänden*, red. K. ZIEGLER, W. SONTHEIMER, München 1979, t. 3, szp. 57-58
- FORBES C., GINSBURG M., *Une parodie romaine*, «Revue de Philologie de Littérature et d’Histoire Anciennes» 10/1936, s. 171-181
- FUHRMANN M., *Caelius*, w: *Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike in fünf Bänden*, red. K. ZIEGLER, W. SONTHEIMER, München 1979, t. 1, szp. 994
- GROSS W. H., s.v. *Lampen*, w: *Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike in fünf Bänden*, red. K. ZIEGLER, W. SONTHEIMER, München 1979, t. 3, szp. 469-470
- GUNDEL, H.G., s.v. *modius*, *Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike in fünf Bänden*, red. K. ZIEGLER, W. SONTHEIMER, München 1979, t. 3, szp. 1378-1379
- HERRMANN L., *L’építaphe de Sergius*, «Latomus» 17.1/1958, s. 97-101
- HEUMANN H., SECKEL E., *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*⁹, Jena 1926
- Hodowla i użytkowanie świń*, red. B. GRUDNIEWSKA, Olsztyn 1998
- JACZYŃSKA M., *Religie świata starożytnego*, Warszawa 1990
- JOŃCA M., *Święty Hieronim krytykuje Testamentum porcelli*, [w:] *‘Apud patres’. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, red. A. DĘBIŃSKI, M. WÓJCIK, Lublin 2011, s. 29-51
- JUNKER A., *Giuseppe Antonio Brunelli, François Villon, con bibliografii e indici a cura di P. Morabito*, Marzorati Editore Milano, 1961, pp. 300, «Zeitschrift für französische Sprache und Literatur» 72, H. 3-4/1962, s. 221-222
- JUREWICZ A. R., PIECHOCKA-KŁOS M., *Aulus Gellius. Noctes Atticae 2.24. de vetere parsimonia; deque legibus sumptuariis*, seria: *Fontes Historiae Antiquae* 25, red. L. MROZEWICZ, M. MUSIELAK, Poznań 2012
- KAPP I., MEYER G., s.v. *esiciarius*, [w:] *TLL* t. 5, 1926 – 1953, szp. 860

- KROLL W., *Testamentum porcelli*, RE II.9, Stuttgart 1934, szp. 1020-1021
- KURYŁOWICZ M., *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994
- LANATA G., *Processi contro Cristiani negli atti dei martiri*², Torino 1989
- LINDERSKI J., *Finis Porcelli*, «Rivista di cultura classica e medioevale» 39.1/1997, s. 105-107
- LOEFSTEDT B., *Probleme im Testamentum Porcelli*, «Aevum» 71.1/1997, s. 151-152
- LONGCHAMPS DE BÉRIER F., *Il fedecommesso universale nel diritto romano classico*, Warszawa 1997
- LONGCHAMPS DE BÉRIER F., *O elastyczność prawa spadkowego. Fideikomis uniwersalny w klasycznym prawie rzymskim*, Warszawa 2006
- LONGCHAMPS DE BÉRIER F., *Law of succession. Roman Legal Framework and Comparative Law Perspective*, Warszawa 2011
- Mała encyklopedia świata antycznego*, t. 1-2, red. K. KUMANIECKI I IN., Warszawa 1962
- MARIOTTI I., *Kalendae Lucerninae*, «Rivista di cultura classica e medioevale», nr 20/1978, s. 1021-1025
- MASURILLO H., *The Acts of the Christians Martyrs*, Oxford 1972
- MEINHART M., s.v. *puer, VIR*, t. 4.1, szp. 1308-1310
- MOMMSEN TH., *Römisches Strafrecht*, dodr. z wyd. z 1899, Göttingen 1999
- MONTANARI F., *Vocabolario della lingua greca*², Torino 2004
- NEGRI G., *La clausola codicillare nel testamento inofficioso. Saggi storico-giuridici*, Milano 1975
- NOWAK M., *O tym, jak prosiak napisał testament*, «Filomata» 439-440/1996, s. 416-421
- ORSINI P., *Il testamento parodioco. Storia di una tipologia letteraria nell'età tardo-antica*, «Rivista di cultura classica medioevale» 41.2/1999, s. 308-318
- OTTO W., s.v. *bubularius*, [w:] *TLL* t. 2, 1900-1906, szp. 2223
- Oxford Latin Dictionary*, ed. P. GLARE, Oxford 2010
- PIECHOCKA-KŁOS M., *Prawodawstwo cesarskie i kościelne wobec kultu pogańskiego w IV-VI wieku*, Olsztyn 2010
- PREMERSTEIN A. VON, *Lex Tappula*, «Hermes» 39.3/1904, s. 327-347
- SCHANZ M., *Geschichte der römischen Literatur bis zum Gesetzgebungswerk des Kaisers Justinians*, t. 4.1 (*Die römische Literatur von Constantin bis zum Gesetzgebungswerk Justinians. Die Literatur des vierten Jahrhunderts*), seria: *Handbuch der klassischen Altertums-Wissenschaft*, München 1914
- SCHMIDT P., *Testamentum porcelli*, [w:] *Handbuch der Lateinischen Literatur der Antike*, t. 2 (*Restauration und Erneuerung. Die lateinische Literatur von 284 bis 374 n.Ch.*), red. R. HERZOG, München 1989, s. 257

- SHINOMORI D., *'Testamentum Porcelli'. Ein von Sklaven errichtetes Testament?*, s. 4, artykuł, ukaże się w pracy zbiorowej pt. *Aus der Werkstatt römischer Juristen. Vorträge der Europäisch-Ostasiatischen Tagung 2013 in Fukoka*, Berlin 2016
- Słownik grecko-polski*, red. Z. ABRAMOWICZÓWNA, t. 1-4, Warszawa 1958
- Słownik łacińsko - polski*, red. M. PLEZIA, t. 1-5, Warszawa 2007
- SONDEL J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*², Kraków 2006;
- SPOTH F., s.v. *puer*, [w:] *TLL* t. 10.2, szp. 2509-2521
- ŚWIĘTOŃ A., *Desertores et latrones. Problem żołnierzy-rozbójników w świetle konstytucji cesarskich zachowanych w Kodeksie Teodozjańskim*, «*Studia Prawnicze KUL*» 2-3/2007, s. 85-95
- VISCIDO L., *Appunti sull'invettiva in Girolamo*, «*Vigiliae Christianae*» 34.4/1980, s. 386-394
- WEBER E., *Ein epigraphisches Zeugnis für den Namen Corocotta.*, <http://homepage.univie.ac.at/elisabeth.trinkl/forum/forum0300/14weber.htm> [dostęp: 30 listopada 2015 r.]
- WISSOWA G., *Religion und Kultus der Römer*, München 1902, seria: *Handbuch der klassischen Altertums-Wissenschaft* 5.4